

Sygn. akt I KZP 15/12

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 29 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Jerzy Grubba

SSN Wiesław Koziulewicz

SSN Dorota Rysińska

SSN Jacek Sobczak

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Łukasz Majewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 października 2012 r.,
przedstawionego przez **Prokuratora Generalnego**, na podstawie art. 60 § 1 i 2
ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052
ze zm.), wniosku o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego
występujących w orzecznictwie tego Sądu oraz sądów powszechnych rozbieżności
w wykładni prawa i wyjaśnienie następującego zagadnienia prawnego:

”Czy zawarte w przepisie art. 575 § 1 k.p.k. określenie »wyrok łączny traci moc«
oznacza, że z chwilą wydania nowego wyroku łącznego tracą moc wszystkie
rozstrzygnięcia zawarte w poprzednim wyroku łącznym, czy też tracą moc tylko te
jego rozstrzygnięcia o połączeniu kar tego samego rodzaju bądź o umorzeniu
postępowania na podstawie art. 572 k.p.k., które zostały objęte nowym wyrokiem
łącznym?”

podjął uchwałę:

**Użyte w art. 575 § 1 k.p.k. wyrażenie „wyrok łączny traci moc”
oznacza, że z chwilą wydania nowego wyroku łącznego tracą
moc zawarte w poprzednim wyroku łącznym te jego
rozstrzygnięcia o połączeniu kar lub środków karnych, bądź o**

umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k., które objęte zostały nowym wyrokiem łącznym, wydanym w związku z powstałą po wydaniu pierwszego wyroku łącznego potrzebą, wynikającą z przesłanek prawnomaterialnych, określonych w art. 85 k.k.

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny, na podstawie art. 60 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, wniósł o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego występujących w orzecnictwie tego Sądu oraz sądów powszechnych rozbieżności w wykładni prawa i wyjaśnienie następującego zagadnienia prawnego: „Czy zawarte w przepisie art. 575 § 1 k.p.k. określenie »wyrok łączny traci moc« oznacza, że z chwilą wydania nowego wyroku łącznego tracą moc wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w poprzednim wyroku łącznym, czy też tracą moc tylko te jego rozstrzygnięcia o połączeniu kar tego samego rodzaju bądź o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k., które zostały objęte nowym wyrokiem łącznym?” Uzasadniając swój wniosek Prokurator Generalny wskazał, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wyłoniły się rozbieżności w wykładni przepisu art. 575 § 1 k.p.k. co do rozumienia zakresu „utrąty mocy” wyroku łącznego (przepis ten stanowi, że: „Jeżeli po wydaniu wyroku łącznego zachodzi potrzeba wydania nowego wyroku łącznego, z chwilą jego wydania poprzedni wyrok łączny traci moc”). Przeprowadzona przez Prokuratora Generalnego analiza orzecnictwa pozwoliła na sformułowanie poglądu, że w rozważanej kwestii pojawiły się dwa przeciwstawne stanowiska.

Pierwsze z nich sprowadza się do stwierdzenia, że z chwilą wydania nowego wyroku łącznego poprzedni wyrok łączny traci moc w całości, bez względu na zakres różnic w treści obu wyroków i bez względu na to, ile kar łącznych wymierzono w poprzednim wyroku łącznym. W ocenie Prokuratora Generalnego, stanowisko to zostało najpełniej zaprezentowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., I KZP 14/10, OSNKW 2010, z. 10, poz. 86. Mimo odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne sformułowane przez jeden z sądów okręgowych, Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu postanowienia, że: „treść przepisu art. 575 § 1 k.p.k. wprost odnosi się do wyroku łącznego, a nie do kary łącznej. O tym, że przepis ten dotyczy wyroku łącznego, świadczy także porządkujący charakter wyroku łącznego. W przypadku odmiennego rozumienia

tego przepisu, odnoszenia go do każdej z kar łącznych wymierzonych w wyroku łącznym, w obrocie prawnym mogłyby funkcjonować co najmniej dwa wyroki łączne wydane po zakończeniu postępowania, którego przedmiot stanowiły te same wyroki jednostkowe stanowiące podstawę wydania wyroku łącznego. Ponadto zwrócić należy uwagę na treść art. 575 § 2 k.p.k. Ustawodawca podkreślił w nim, że uchylenie lub zmiana choćby jednego z wyroków stanowiących podstawę wyroku łącznego powoduje utratę mocy tego wyroku. Użycie słowa »choćby« wskazuje wolę ustawodawcy co do tego, że zmiana nawet jednej z części składowych wyroku łącznego powoduje upadek – utratę mocy – w całości. Stwierdzić zatem należy, że brak podstaw do przyjęcia, iż wyrok łączny, w którym wymierzono kilka kar łącznych, to w rzeczywistości kompilacja kilku wyroków łącznych. Przeczyłoby to funkcji porządkującej wyroku łącznego i niweczyło możliwość oceny całokształtu przestępnych działań i zaniechań konkretnej osoby”. Sąd Najwyższy zaznaczył również, że utrata mocy to pojęcie inne aniżeli uchylenie wyroku i o ile uchylenie może dotyczyć części orzeczenia, o tyle utrata mocy oznacza eliminację wyroku w całości. Kontynuując swój wywód Prokurator Generalny zauważył, że w omawianym postanowieniu odwołano się do innych orzeczeń, w których wyrażane było podobne stanowisko, a w szczególności do: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., V KK 419/06, OSNKW 2007, z. 10, poz. 74 i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2008 r., V KK 309/07, R – OSNKW 2008, poz. 21. Analogiczne rozumienie przepisu art. 575 § 1 k.p.k. prezentowane było również w orzeczeniach sądów apelacyjnych, a zwłaszcza w: wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lutego 2006 r., II AKa 26/06, KZS 2006, z. 7 – 8, poz. 158, postanowieniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 października 2008 r., II AKz 474/08, OSA 2009, z. 5, poz. 22 i wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2009 r., II AKa 364/09, KZS 2010, z. 4, poz. 59.

Odmienne stanowisko związane z rozumieniem utraty zakresu mocy wyroku łącznego na podstawie art. 575 § 1 k.p.k. wyrażone zostało, według Prokuratora Generalnego, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r., III KK 231/10, LEX nr 653511 i w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I KZP 4/11, OSNKW 2011, z. 6, poz. 49. W pierwszym ze wskazanych orzeczeń stwierdzono, że termin użyty w przepisie art. 575 § 1 k.p.k., przewidujący „utratę mocy” poprzedniego wyroku łącznego, nie może być interpretowany li tylko gramatycznie, jako *ex lege* przełamujący prawomocność wyroków łącznych w tych

częściach, które ten przymiot posiadają. „Porządkujący” charakter wyroku łącznego nie może być tak dalece przeceniany, że prowadzi do „podporządkowania” jemu reguł wynikających za stanu *res iudicata*. Dlatego, przewidziana w tym przepisie „utrata mocy” dotyczy nie całego „poprzedniego wyroku łącznego”, a orzeczenia o konkretnej karze łącznej w nim zawartej. Postanowienie w sprawie I KZP 4/11 było konsekwencją zadania Sądowi Najwyższemu pytania prawnego wywołanego sprzecznością omówionych wyżej poglądów. W uzasadnieniu orzeczenia odmawiającego udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie, Sąd Najwyższy poczynił jednak obszerne rozważania związane z wykładnią przepisu art. 575 § 1 k.p.k. i wskazał m.in., że:

- przy wzruszeniu prawomocnego wyroku łącznego na podstawie art. 575 k.p.k. dochodzi – inaczej niż przy orzekaniu w jego przedmiocie choćby w trybie kasacji – do utraty jego mocy *ipso iure*, co oznacza, że nie pojawia się konieczność jego wzruszenia w innej drodze, czy też nawet wydania orzeczenia stwierdzającego utratę jego mocy;
- tak, jak możliwe jest uchylenie prawomocnego wyroku łącznego tylko w części, tak i tylko w części możliwa jest utrata jego mocy *ex lege*. Z tego względu „utrata mocy wyroku łącznego *ipso iure* (art. 575 § 1 k.p.k.) następuje w odniesieniu do tych tylko jego rozstrzygnięć o połączeniu kar tego samego rodzaju (o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k.), które zostały objęte nowym wyrokiem łącznym, wydanym w związku z powstałą po wydaniu tego wyroku potrzebą, wynikającą z przesłanek prawnomaterialnych określonych w art. 85 k.k.”;
- „wydaje się”, że takiemu rozumieniu omawianej regulacji nie sprzeciwiają się reguły wykładni językowej. Nic bowiem nie wynika z faktu, że w art. 575 § 1 k.p.k. posłużono się określeniem „wyrok łączny” w liczbie pojedynczej, co jest charakterystyczne dla języka prawnego. Również użycie określenia „kara łączna” w art. 569 § 1 k.p.k. nie oznacza przecież, że w każdym wypadku miałyby chodzić o wyrok łączny orzekający jedną karę łączną i o utratę jego mocy w całości;
- w kontekście wykładni systemowej, przyjęcie odmiennego poglądu wiodłoby do skutków trudnych do zaakceptowania z punktu widzenia zakazu *ne bis in idem*. Wyrok łączny, jak każdy inny wyrok, uzyskuje przymiot prawomocności formalnej i materialnej, tworząc stan rzeczy osądzonej. Z tego względu ponowne wydanie wyroku łącznego (rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572

k.p.k.) w zakresie tożsamyh wyroków jednostkowych, co do tych samych czynów tej samej osoby, narusza zakaz *ne bis in idem*.

Poza przywołaniem przedstawionych orzeczeń i zawartych w nich poglądów w celu wykazania rozbieżności w wykładni przepisu art. 575 § 1 k.p.k., wniosek Prokuratora Generalnego zawiera także krytykę wywodów Sądu Najwyższego, stanowiących uzasadnienie głównie drugiej grupy judykatów oraz argumentację będącą próbą wykładni omawianego przepisu, w kontekście zakresu utraty mocy wyroku łącznego.

Na wstępie rozważań w tej mierze zwrócono uwagę, że argumenty podniesione w obu grupach orzeczeń odwołują się w znacznie większym stopniu do instrumentów wykładni systemowej i funkcjonalnej, niż do językowej, która – w ocenie wnioskodawcy – ma pierwszeństwo przed innymi dyrektywami wykładni. W postanowieniu w sprawie I KZP 4/11 poddano analizie jedynie zawarte w art. 575 § 1 k.p.k. określenie „wyrok łączny” w kontekście użycia go w liczbie pojedynczej, tymczasem rozważenia wymaga zwrot „poprzedni wyrok łączny traci moc”. Zwrot ten, według Prokuratora Generalnego, „ma na gruncie języka prawnego określony charakter”, czego dowodzić ma używanie go w technice legislacyjnej, a w szczególności w § 40 ust. 1 „Zasad techniki prawodawczej” – załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908). Również w piśmiennictwie wskazano, że chociaż zwroty „traci moc” i „uchyla się” są równoznaczne, to przyjmuje się, że pierwszy z nich jest stosowany w przepisie uchylającym całą ustawę, a nie jej poszczególne jednostki redakcyjne (por. S. Wronkowska, M. Zieliński: Komentarz do zasad techniki prawodawczej, Warszawa 2004, s. 103). Podobne rozumienie omawianego wyrażenia wynika także z orzecznictwa sądowego, w szczególności z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2004 r., II KK 394/03, LEX nr 126659). Zgodnie z powyższym orzeczeniem „literalne brzmienie art. 575 § 1 k.p.k. prowadzi do wniosku, że wskazana tam »utrata mocy prawnej« wyroku łącznego następuje *ex lege* i w konsekwencji przestaje istnieć węzeł wynikający z orzeczonej uprzednio kary łącznej. Pojęcie »utraty mocy prawnej« jest pojęciem wyjątkowym w polskiej ustawie karnej procesowej, użytym wyłącznie do instytucji wyroku łącznego, a jego treść jest bliska pojęciu »nieważność«”. Jednakże, o ile uchylene w trybie kasacji lub wznowienia postępowania orzeczenia stwierdzającego nieważność skutkowało jego powrotem

do obrotu prawnego, o tyle wyrok łączny, który już raz utracił moc w warunkach przewidzianych w art. 575 k.p.k., nie powraca do obrotu prawnego.

Akceptując przedstawiony w przywołanym wyżej orzeczeniu sposób rozumienia pojęcia „traci moc”, Prokurator Generalny zauważył, że określenie to nie ma charakteru wyjątkowego na gruncie procedury karnej, bowiem już w odniesieniu do art. 509 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., tj. przepisu o identycznej treści, jak art. 575 k.p.k., podnoszono w literaturze, iż określenie to należy rozumieć w podobny sposób, w jaki ustawa procesowa używa go przy innych instytucjach, np. w art. 288, 417 i 454 § 13 k.p.k. z 1969 r. (por. K. Papke: Dolna granica kary łącznej w świetle orzecznictwa i doktryny, *Palestra* 1993, nr 5 – 6, s. 28). Oznacza to, że w wypadku utraty mocy przez orzeczenie powstaje sytuacja, jak gdyby orzeczenie to w ogóle nie zostało wydane, w żadnym wypadku nie może więc ono wiązać później sądu.

W ocenie Prokuratora Generalnego określenie „wyrok łączny traci moc”, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 575 § 1 k.p.k., trzeba rozumieć – stosownie do zasady *lege non distinguente* – w ten sposób, że wyrok ten traci moc w całości. Gdyby bowiem ustawodawca miał na myśli utratę mocy tylko w pewnym zakresie, użyłby stosownego określenia. Przekonanie o trafności powyższego stanowiska wnioskodawca wywodzi, jak to określono, z dyrektyw wykładni systemowej, poprzez odwołanie się do pojęcia „utrata mocy” związanego z instytucjami wyroku zaocznego (art. 482 § 3 k.p.k.) i wyroku nakazowego (art. 506 § 3 k.p.k.). Na szczególną uwagę, według Prokuratora Generalnego, zasługuje kwestia utraty mocy wyroku nakazowego. Wprawdzie wniesienie sprzeciwu powoduje, co do zasady, *ex lege* utratę mocy całego wyroku nakazowego, co oznacza jego unicestwienie w sensie prawnym, jednak w art. 506 § 4 k.p.k. ustawodawca przewidział wyjątek od tej zasady. Z przepisu tego wynika bowiem, że w przypadku podniesienia w sprzeciwie zarzutów wyłącznie przeciwko rozstrzygnięciu o roszczeniu cywilnym, wyrok nakazowy traci moc tylko w tej części, a sąd na posiedzeniu pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania.

Podsumowując dotychczasowe rozważania wnioskodawca doszedł do przekonania, że względy natury językowej i systemowej wskazują, iż „utrata mocy” orzeczenia oznacza jego prawne unicestwienie w całości – chyba, że ustawodawca wyraźnie określi zakres tej utraty, jak ma to miejsce w art. 506 § 4 k.p.k.

Przechodząc na płaszczyznę wykładni celowościowej Prokurator Generalny zauważył, że wyrok łączny ma charakter subsydiarny, a postępowanie w jego przedmiocie jest niesamoistne i uzupełniające, gdyż stanowi ono dalszy ciąg postępowań jurysdykcyjnych, w ramach których z różnych przyczyn nie zdołano rozstrzygnąć o karze łącznej. Z momentem wydania wyroku łącznego następuje orzeczenie jednej kary łącznej, która stanowi jednolitą całość i tylko ona podlega wykonaniu. Przyjęcie, że w tym samym zakresie może funkcjonować wiele wyroków łącznych, co wynika z poglądu wyrażonego w postanowieniu w sprawie I KZP 4/11, pociągałoby za sobą kłopoty w zakresie ich wykonania. Trudno też podzielić argumenty dotyczące rzekomego naruszenia zakazu *ne bis in idem*. Jeżeli bowiem zachodzą warunki do wydania nowego wyroku łącznego, nie można mówić o orzekaniu w tym samym zakresie. Jak wywiedziono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2011 r., II KK 149/11, OSNKW 2011, z. 12, poz. 113, zakaz ten obowiązuje jedynie w sytuacji, gdy wobec tej samej osoby zapadły dwa prawomocne wyroki łączne, w których węzłem kary łącznej objęto te same skazania, które objęte były tym węzłem w wyroku, który uprawomocnił się wcześniej. Zatem, tylko w sytuacji, gdy ponowne orzekanie dotyczy identycznych elementów, jak uregulowane w poprzednim wyroku łącznym – ów uprzedni wyrok korzysta z powagi rzeczy osądzonej i mocy nie traci.

Na koniec swoich rozważań Prokurator Generalny stwierdził, że w ich konsekwencji należy podzielić pogląd wyrażony w tej grupie orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, według których, w sytuacji, gdy zachodzi potrzeba wydania nowego wyroku łącznego zgodnie z art. 575 § 1 k.p.k., poprzedni wyrok łączny traci moc w całości.

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zważył, co następuje.

Na wstępie należy stwierdzić, że wniosek Prokuratora Generalnego spełnia wymogi wynikające z art. 60 § 2 w zw. z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym. W zgodzie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in.: uchwała siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12, OSNKW 2012, z. 7, poz. 71 i postanowienie siedmiu sędziów z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 33/04, R – OSNKW 2005, poz. 1934) wnioskodawca prezentując omówione wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych prawidłowo wykazał, że w rozważanym zakresie doszło do

rozbieżności w orzecznictwie oraz iż rozbieżność ta wynika z odmiennej wykładni prawa dokonywanej przez sądy. Istota problemu sprowadza się do odmiennego rozumienia zakresu utraty mocy wyroku łącznego przy zaktualizowaniu się przesłanek wynikających z treści art. 575 § 1 k.p.k. Na marginesie trzeba jedynie stwierdzić, że w uzasadnieniu wniosku błędnie przywołano wśród orzeczeń wskazujących, iż wyrok łączny traci moc w całości postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., V KK 419/06 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2008 r., V KK 309/07. Wprawdzie orzeczenia te wymienione zostały w treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., I KZP 14/10, jednakże nie ulega wątpliwości, że nie dotyczą one kwestii zakresu utraty mocy wyroku łącznego, a wskazują jedynie, iż w każdym kolejnym postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego, za podstawę orzekania kary łącznej przyjmuje się wyłącznie kary wymierzone za poszczególne przestępstwa, z uwzględnieniem, że poprzednio orzeczona kara łączna utraciła moc. W grupie orzeczeń opowiadających się za utratą mocy wyroku łącznego w całości nie uwzględniono natomiast wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 marca 2008 r., II AKa 61/08, KZS 2008, z. 11, poz. 84. Zauważyć również trzeba, że analizując orzeczenia przemawiające za koncepcją zakresowej utraty mocy wyroku łącznego, Prokurator Generalny pominął wpisujący się w ten nurt orzecznictwa wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2011 r., II KK 149/11 (wymieniono go jedynie w kontekście rozważań związanych z powagą rzeczy osądzonej).

Przed rozpoczęciem procesu wykładni zawartego w art. 575 § 1 k.p.k. wyrażenia „wyrok łączny traci moc”, zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego co do pierwszeństwa językowej dyrektywy interpretacyjnej, wszakże z zastrzeżeniem, że owo pierwszeństwo ma charakter wyłącznie chronologiczny, bowiem nawet jasny i oczywisty wynik wykładni językowej nie zwalnia interpretatora od obowiązku odwołania się także do innych dyrektyw wykładni, w szczególności systemowych i funkcjonalnych, choćby w celu zbadania, czy rezultat analizy językowej nie jest nieracjonalny, czy aksjologicznie nieakceptowalny [por. M. Zieliński: Koncepcja derywacyjna wykładni a wykładnia w orzecznictwie Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego (w:) J. Godyń, M. Hudzik, L. K. Paprzycki (red.): Zagadnienia prawa dowodowego, Warszawa 2011, s. 117 - 136].

Ustawa karna procesowa nie zawiera definicji wyroku łącznego. Z treści art. 569 § 1 k.p.k. wynika, że wyrok łączny wydaje się, jeżeli zachodzą warunki do orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby prawomocnie skazanej wyrokami różnych sądów. Pozwala to na wyrażenie poglądu, że wyrok łączny stanowi jedynie instytucję procesową, której celem jest realizacja prawa karnego materialnego w zakresie orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby skazanej prawomocnymi wyrokami na kary tego samego rodzaju, albo inne, podlegające łączeniu z uwagi na popełnienie ich w układzie temporalnym uzasadniającym stwierdzenie zbiegu realnego (por. m.in.: uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., I KZP, 11/06, OSNKW 2006, z. 6 – 7, poz. 64; Z. Kwiatkowski: Istota i charakter prawny wyroku łącznego, NP 1988, z. 9, s. 47; D. Kala: Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego, Toruń 2003, s. 40 – 47). Pojęcia „kara łączna” i „wyrok łączny”, co oczywiste, nie są synonimami. Każde z nich należy do innej sfery normatywnej – pierwsze, do prawa karnego materialnego, drugie natomiast – do prawa procesowego. Użycie ich w rozdziale IX Kodeksu karnego i w rozdziale 60 Kodeksu postępowania karnego w liczbie pojedynczej oznacza jedynie, że niejako w modelowym układzie, zarówno w wyroku jednostkowym, jak i w wyroku łącznym, orzeczono o jednej karze łącznej. Jest wszakże oczywiste, że w związku z określonym układem materialnoprawnym i procesowym wyrok łączny może zawierać jedną karę łączną, jak i kilka kar łącznych mających za podstawę jedną grupę przestępstw pozostających w zbiegu realnym (będą to kary różnego rodzaju lub łączne środki karne), kilka kar łącznych lub łącznych środków karnych, z których każda ma za podstawę przestępstwa jednostkowe pozostające w innym zbiegu realnym, a także oparte na podstawie art. 572 k.p.k. rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania w odniesieniu do tych skazań (kar, środków karnych), które nie wchodzi w skład żadnego ze zbiegów wyznaczonych treścią art. 85 k.k. Przyjmuje się, że użycie liczby pojedynczej w konstrukcji normy prawnej nie jest istotne dla zakresu jej normowania, dlatego posługiwanie się przez ustawodawcę omawianymi pojęciami w takiej właśnie liczbie, nie ma znaczenia dla ustalenia zakresu utraty mocy wyroku łącznego w związku z treścią art. 575 § 1 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 4/11; J. Matras: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., I KZP 14/10, OSP 2011, z. 1, poz. 2; M. Siwek: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., I KZP 14/10, LEX/el. 2010).

Kodeks postępowania karnego nie zawiera także definicji wyrażenia „traci moc”. W języku prawnym pojęcie „utruty mocy” pojawia się w związku z regulacją zawartą w § 40 pkt 1 przywoływanych we wstępnej części uzasadnienia „Zasad techniki prawodawczej”, stanowiących załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”. Stwierdza się tam, że przepisowi uchylającemu ustawę lub jej poszczególne przepisy nadaje się odpowiednio brzmienie: „Traci moc ustawa ... (tytuł ustawy)” albo „W ustawie ... (tytuł ustawy) uchyla się art. ...”. Zapis ten wskazuje, że zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, zwrot „traci moc” oznacza zaprzestanie obowiązywania całego aktu prawnego, natomiast termin „uchylenie” odnosi się do jednostki bądź jednostek redakcyjnych takiego aktu. Przedstawiona regulacja nie może mieć jednak istotnego znaczenia dla wykładni wyrażenia „traci moc” na gruncie art. 575 § 1 k.p.k., a zwłaszcza ustalenia zakresu utraty mocy wyroku łącznego. Po pierwsze, § 40 pkt 1 „Zasad techniki prawodawczej” odnosi się do stanowienia generalnego i abstrakcyjnego aktu prawnego w formie ustawy, a nie do indywidualnego i konkretnego rozstrzygnięcia prawnego, jakim jest wyrok łączny, po wtóre, co lojalnie podnosi w uzasadnieniu swojego wniosku Prokurator Generalny, w piśmiennictwie wskazuje się, że zwroty „traci moc” i „uchyła się” są równoznaczne i jedynie „przyjęło się”, iż pierwszy z nich jest stosowany w przepisie uchylającym całą ustawę, a nie jej poszczególne jednostki redakcyjne.

W orzecznictwie istotę „utruty mocy” – i to na gruncie art. 575 § 1 k.p.k. – przedstawiono w omówionym już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2004 r., II KK 394/03. Dla zachowania przejrzystości wyводу przypomnieć należy, że w orzeczeniu tym wskazano, iż wyrok łączny, który utracił moc w następstwie wydania nowego, prawomocnego, wyroku łącznego, wypada na stałe z obrotu prawnego i nie odzyskuje już mocy nawet w razie uchylecia w postępowaniu karnym tego nowego wyroku łącznego i umorzenia postępowania w przedmiocie jego wydania. Odpowiada to rozumieniu „utruty mocy” w języku ogólnym, które sprowadza się do „nieobowiązywania” aktu prawnego czy dokumentu [por. Słownik języka polskiego, (red.: M. Bańko), Warszawa 2007, tom 3, s. 5].

Przeprowadzona analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w sytuacji, gdy zgodnie z art. 575 § 1 k.p.k. zachodzi potrzeba wydania nowego wyroku łącznego, a w poprzednim wyroku łącznym orzeczono tylko jedną karę łączną, z chwilą wydania nowego wyroku łącznego wyrok poprzedni traci moc w

całości, co powoduje, że na trwałe zostaje on wyeliminowany z obrotu prawnego. Wniosek ten nie jest już tak jednoznaczny w układzie, w którym w pierwszym wyroku łącznym orzeczono kilka kar łącznych i ewentualnie rozstrzygnięto o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k., a potrzeba wydania nowego wyroku łącznego wiąże się np. tylko z jednym elementem tego rozstrzygnięcia. Dotychczasowa analiza językowa nie pozwala na sformułowanie stanowczego poglądu, że również i w tym przypadku wyrok łączny traci moc w całości.

Kontynuując wykładnię językową należy odwołać się w tym miejscu do dyrektyw kontekstowych. Wyrażenie „traci moc” występuje także w art. 575 § 2 k.p.k. W przepisie tym przewidziano, że jeżeli choćby jeden z wyroków stanowiących podstawę wyroku łącznego ulega uchyleniu lub zmianie, wyrok łączny traci moc, a sąd w miarę potrzeby wydaje wyrok łączny. Użycie w tym przepisie słowa „choćby” – partykuły uwydatniającej zwykle minimalny zakres czegoś [por. Słownik języka polskiego, (red.:) M. Szymczak, Warszawa 1978, tom I, s. 268] – zdaje się wskazywać, że w przypadku zaistnienia wymienionych w przepisie przesłanek, poprzedni wyrok łączny traci moc w całości. Rzecz jednak w tym, że skutek w postaci utraty mocy wyroku łącznego w całości jest pewny tylko w niejako modelowym układzie procesowym, tzn. – jak w przypadku art. 575 § 1 k.p.k. – gdy pierwszy wyrok łączny zawiera rozstrzygnięcie tylko o jednej karze łącznej (oba przepisy art. 575 k.p.k. nie zawierają w swojej treści ani pozytywnej ani negatywnej przesłanki pozwalającej na wnioskowanie dotyczące zakresu utraty mocy wyroku łącznego).

Pojęcie „utraty mocy” nie jest charakterystyczne wyłącznie dla instytucji wyroku łącznego. Występuje ono także w przepisach związanych z wyrokami zaocznym i nakazowym (art. 482 § 3 i art. 506 § 3 i 4 k.p.k.). W obu przypadkach utrata mocy wyroku jest konsekwencją złożenia przez stronę środka zaskarżenia w postaci sprzeciwu, przy czym w odniesieniu do wyroku zaocznego dodatkowymi warunkami są uwzględnienie złożonego sprzeciwu przez sąd oraz stawiennictwo oskarżonego lub obrońcy na rozprawę. Skuteczne wniesienie sprzeciwu powoduje, że orzeczenie traci moc, tj. zostaje ono wyeliminowane trwale z obrotu prawnego, w całości. Wyjątkiem jest sytuacja, w której w sprzeciwie od wyroku nakazowego podniesiono wyłącznie zarzuty przeciwko rozstrzygnięciu o roszczeniu cywilnym. Zgodnie z art. 506 § 4 k.p.k., w takim przypadku wyrok nakazowy traci moc tylko w tej części, a sąd na posiedzeniu pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania.

Podobne rozwiązania znajdowały się w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Przepis art. 509 odpowiadał swojej treścią art. 575 obecnie obowiązującej ustawy procesowej. Utrata mocy orzeczenia związana była ze sprzeciwem podejrzanego od postanowienia prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania (art. 288) oraz sprzeciwem od nakazu karnego (art. 454 g – w wersji k.p.k. obowiązującej na dzień 5 listopada 1995 r.; analogicznie, jak obecnie, jeżeli w sprzeciwie podniesiono wyłącznie zarzuty przeciwko rozstrzygnięciu o roszczeniu cywilnym, nakaz karny tracił moc tylko w tej części). Wreszcie, w przepisie art. 417, znajdującym się w rozdziale regulującym postępowanie w stosunku do nieobecnych, przewidziano, że w razie ujęcia skazanego lub jego osobistego zgłoszenia się do rozporządzenia sądu, doręcza się mu odpis prawomocnego wyroku. Na wniosek oskarżonego złożony na piśmie w terminie zawitym 14 dni od daty doręczenia sądu, którego wyrok się uprawomocnił, wyznacza rozprawę, a wydany w tej instancji wyrok traci moc z chwilą stawienia się oskarżonego na rozprawę.

Żaden z przedstawionych przypadków, wynikających z obu ustaw procesowych, nie przystaje do warunków, w jakich na podstawie art. 575 § 1 k.p.k. traci moc wyrok łączny. Wyrok łączny traci moc *ex lege*, w związku z potrzebą wydania nowego wyroku łącznego. Zauważyć przy tym trzeba, że wyrok ten jest prawomocny, a unicestwienie jego bytu prawnego nie wynika ani z wad wcześniejszego postępowania, ani nie stanowi konsekwencji wniesienia środka zaskarżenia. Wydanie nowego wyroku nie musi się również wiązać z wolą którejkolwiek ze stron, ponieważ wyrok łączny wydaje się także z urzędu (art. 570 k.p.k.). Tymczasem, wyrok zaoczny, wyrok nakazowy, nakaz karny i postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania mogły stracić moc tylko w przypadku złożenia szczególnego środka zaskarżenia, jakim był i jest sprzeciw. Co oczywiste, orzeczenia te w chwili składania sprzeciwu nie korzystały z przymiotu prawomocności. Do utraty mocy prawomocnego orzeczenia dochodziło jedynie w trybie postępowania w stosunku do nieobecnych. I w tym przypadku skutek w postaci utraty mocy orzeczenia uzależniony był od aktywności procesowej strony, tj. złożenia wniosku o rozpoznanie sprawy na rozprawie i stawienia się na rozprawie.

We wniosku Prokuratora Generalnego szczególny nacisk położono na regulację zawartą w art. 506 § 4 k.p.k. wywodząc z niej, że ustawodawca, chcąc ograniczyć zakres utraty mocy orzeczenia, daje temu wyraz w ustawie. W konsekwencji, skoro w art. 575 § 1 k.p.k. nie zawarto takiego ograniczenia, to w

sytuacji tym przepisem przewidzianej, wyrok łączny traci moc w całości. Argument ten, choć atrakcyjny z logicznego punktu widzenia, stanowi przejaw tylko jednej z możliwych interpretacji. Po pierwsze, zapis zawarty w art. 506 § 4 k.p.k. może być odczytany jako informacja, że zakresowa utrata mocy orzeczenia jest w ogóle możliwa. Po wtóre, nie można tracić z pola widzenia szczególnego przedmiotu regulacji. Wyrok nakazowy traci bowiem moc tylko w wąskim zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu cywilnym, co wiązać można z faktem, że główne cele postępowania karnego, wynikające z art. 2 k.p.k., zostały osiągnięte. Stanowić to może wskazówkę, że utrata mocy orzeczenia następuje w zakresie wynikającym z okoliczności faktycznych i prawnych (w przypadku wyroku łącznego byłoby to pojawienie się nowego skazania wchodzącego w skład jednego ze zbiegów realnych przestępstw objętych tym wyrokiem, pociągające za sobą potrzebę wydania nowego wyroku łącznego), co przemawiałoby za trafnością koncepcji prezentowanej w drugiej grupie orzeczeń opisanych we wniosku Prokuratora Generalnego.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że dotychczasowe rezultaty wykładni nie są wystarczające do jednoznacznego przesądzenia, czy w świetle art. 575 § 1 k.p.k. utrata mocy wyroku łącznego dotyczy całego wyroku, czy też utrata mocy dotyczy tylko tych części wyroku, które są związane z przyczyną uzasadniającą wydanie nowego wyroku łącznego.

Zweryfikowanie prawidłowości wyników wykładni wynikających z omówionych dwóch grup orzeczeń wymaga w związku z powyższym odwołania do dyrektyw systemowych i funkcjonalnych.

Zgodnie z art. 572 k.p.k., jeżeli brak jest warunków do wydania wyroku łącznego, sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. Zasada wyrażona w tym przepisie ma zastosowanie do sytuacji, kiedy po wydaniu wyroku łącznego, obejmującego – co istotne z punktu widzenia prowadzonych rozważań – kilka kar łącznych mających za podstawę kilka realnych zbiegów przestępstw, ujawnił się wyrok skazujący za przestępstwo, które nie może być zaliczone do żadnego ze zbiegów realnych ujętych w wyroku łącznym. Jeżeli skazany złoży wniosek o wydanie wyroku łącznego, niezbędne będzie umorzenie postępowania na podstawie art. 572 k.p.k., brak bowiem materialnoprawnych podstaw do wzruszenia którejkolwiek z kar łącznych wchodzących w zakres wyroku łącznego. W związku z regulacją zawartą w art. 572 k.p.k. nasuwa się spostrzeżenie, że przy przyjęciu

koncepcji, iż na gruncie art. 575 § 1 k.p.k. wyrok łączny zawsze traci moc w całości, w następstwie utraty mocy tego wyroku, tracą moc te kary łączne, których podstawy - przestępstwa jednostkowe – nie pozostają w realnym zbiegu z przestępstwem opisanym w kolejnym wyroku jednostkowym. Przepis art. 572 k.p.k. stanowi więc argument za tym, że „służebność prawa procesowego względem prawa materialnego nie pozwala traktować instytucji wyroku łącznego inaczej niż przez pryzmat materialnoprawnej instytucji, jaką jest kara łączna” (por. M. Siwek, *op. cit.*). Do podobnego wniosku prowadzi rozważenie układu procesowego, w którym zamiast jednego wyroku łącznego obejmującego wszystkie dotychczasowe skazania, istnieć będzie kilka wyroków łącznych, którym przysługuje walor prawomocności. Układ taki może powstać np. na skutek uwzględnienia kasacji i przekazania do rozpoznania właściwemu sądowi sprawy tylko w tej części wyroku łącznego, w której doszło do niezasadnego umorzenia postępowania na podstawie art. 572 k.p.k. (por. J. Matras, *op. cit.* i podane tam przykłady i orzeczenia). W układzie takim konieczne byłoby wydanie nowego wyroku łącznego, jednak zgodnie z art. 575 § 1 k.p.k., z chwilą wydania tego wyroku łącznego utraciłby moc jedynie ten wyrok łączny, którego podstawy, tj. zbiegające się przestępstwa tworzą zbieg realny z tym jednym przestępstwem objętym skazaniem jednostkowym. Co do pozostałych wyroków łącznych art. 575 § 1 k.p.k. nie miałby zastosowania, co oznacza, że orzeczone tymi wyrokami kary łączne nie będą wzruszone tylko z powodu wzruszenia *ex lege* jednego wyroku łącznego. Zaaprobowanie poglądu, że w świetle art. 575 § 1 k.p.k. wyrok łączny zawsze traci moc w całości prowadziłoby do wniosku, że w innej sytuacji byłby sprawca, wobec którego kilka kar łącznych zostało orzeczonych w jednym wyroku łącznym, niż sprawca, wobec którego te kary łączne orzeczone były w różnych wyrokach łącznych. W pierwszym przypadku potrzeba wydania nowego wyroku łącznego jedynie w zakresie jednej z kar łącznych, które on zawiera, prowadziłaby do utraty mocy pozostałych kar łącznych, podczas gdy w drugim przypadku utraciłaby moc tylko ta kara łączna, a raczej ten wyrok łączny, którym tę karę orzeczono, ze względu na to, że potrzeba wymierzenia na nowo kary łącznej istnieje w związku z ujawnieniem się skazania podlegającego zaliczeniu do zbiegu przestępstw, który jest podstawą tej kary łącznej (por. M. Siwek, *op.cit.*).

W związku z powyższym racjonalne wydaje się przyjęcie, że „pojawienie się kolejnego skazania w aspekcie przewidzianej w art. 575 § 1 k.p.k. potrzeby

wydania nowego wyroku łącznego, musi być odnoszone do poszczególnych, poprzednich skazań objętych karą łączną i tylko wówczas, gdy to kolejne skazanie spełni warunki do orzeczenia nowej kary łącznej w odniesieniu do poprzednio orzeczonej kary łącznej, zajdzie potrzeba wydania nowego wyroku łącznego, ale w części dotyczącej tylko tej kary łącznej, a nie wszystkich innych rozstrzygnięć zawartych w wyroku łącznym, bo te chroni prawomocność rozstrzygnięcia, a do nich nie istnieje podstawa wzruszenia określona w art. 575 § 1 i 2 k.p.k. Tylko taka decyzja zapobiega wzruszeniu prawomocnego orzeczenia w oparciu o taką okoliczność, którą jest nowe prawomocne skazanie, która nie spełnia warunku z art. 85 k.k., a zatem weryfikowana w oddzielnym postępowaniu w przedmiocie wyroku łącznego nie skutkowałaby orzeczeniem nowej kary łącznej w odniesieniu do innego zbiegu przestępstw, za które wymierzono kary, objęte następnie karą łączną” (por. J. Matras, *op. cit.*).

Wyrok łączny, jak każdy inny wyrok, uzyskuje przymiot prawomocności formalnej i materialnej, tworząc stan rzeczy osądzonej. Jest oczywiste, że prawomocnością objęte są wszystkie zawarte w tym wyroku rozstrzygnięcia. Przyjmuje się, że ponowne wydanie wyroku łącznego, czy rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k., w zakresie tożsamyh wyroków jednostkowych, co do tych samych czynów tej samej osoby, narusza zakaz *ne bis in idem*. Respektowanie powagi rzeczy osądzonej w odniesieniu do prawomocnego wyroku łącznego zapewnia stabilność sytuacji prawnej osoby skazanej oraz pewność porządku prawnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I KZP 4/11). O ile w przedstawionym wyżej układzie kwestia naruszenia stanu powagi rzeczy osądzonej jawi się jako oczywista, o tyle za bardziej skomplikowaną uznać należy sytuację, gdy po uprawomocnieniu się wyroku łącznego, konfiguracja skazań jednostkowych nie jest identyczna. Problem ten najpełniej został wyjaśniony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2011 r., II KK 149/11. Akceptując poczynione w tym orzeczeniu wywody należy przypomnieć, że: „Jeśli w nowej sprawie przedmiotem rozpoznawania – w aspekcie istnienia lub nieistnienia nie tylko warunków formalnoprawnych, ale także i materialnoprawnych, do wydania kary łącznej w warunkach wyroku łącznego – jest choćby jedno dodatkowe orzeczenie skazujące za czyn jednostkowy, brak jest warunków do stwierdzenia *idem* z przedmiotem poprzedniego rozstrzygnięcia, skoro na tym etapie postępowania nie jest jeszcze wiadome to, czy sąd nie

stwierdzi zasadności połączenia węzłem kary łącznej nie tylko orzeczeń jednostkowych objętych poprzednim wyrokiem, ale także i skazania za ów, choćby jeden, dodatkowy czyn jednostkowy. (...) Sytuacja ta może jednak ulec zmianie w finalnej fazie procesu, to jest na tym etapie postępowania, jaki stanowi orzekanie. Sąd może dojść do wniosku, że brak jest warunków do połączenia węzłem wyroku łącznego owego dodatkowego skazania (-ań) za czyn (-y) jednostkowy (-e) z czynami objętymi poprzednim prawomocnym wyrokiem łącznym i że warunki określone w art. 85 k.k. (zarówno temporalne, jak i związane z rodzajem kary) spełniają tylko te z czynów jednostkowych, co do których cechę tę stwierdzono już w prawomocnym orzeczeniu i co do których zastosowano zatem reguły łączenia kar przewidziane w art. 86 k.k. Jeśli na tym etapie postępowania przystąpiłby zatem do ponownego orzekania o połączeniu kar wymierzonych za czyny związane już węzłem kary łącznej w poprzednim wyroku, nie bacząc na to, że co do tej samej kwestii prawomocnie orzeczono, orzekałby co do tego samego, to jest co do tej samej kwestii dotyczącej tej samej osoby, a więc z naruszeniem *idem*, które oceniać należy na tym etapie postępowania w relacji już nie do przedmiotu rozpoznawania, ale do przedmiotu orzekania. (...) dla oceny zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci rzeczy osądzonej relewantne jest porównanie przedmiotów rozstrzygnięcia wydanego w odniesieniu do tej samej osoby w obu sprawach. W postępowaniu w przedmiocie wyroku łącznego sąd rozstrzyga o dwóch następujących kwestiach. Po pierwsze o tym, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie skazania jednostkowe spełniają warunki określone w art. 85 k.k. Po drugie – ale w tej materii orzeczenie wydawane jest już jedynie w wypadku udzielenia, choćby w części, odpowiedzi pozytywnej na pierwsze z pytań – o tym, jak należy połączyć węzłem kary łącznej skazania jednostkowe, czyli o tym, jak należy ukształtować wymiar kary łącznej. (...) rozstrzygnięciu o tym, w jakim zakresie skazania jednostkowe spełniają warunki określone w art. 85 k.k., immanentnie towarzyszy rozstrzygnięcie o tym, w jakim zakresie skazania jednostkowe warunków tych nie spełniają. Znajduje ono wyraz w umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k. w określonym zakresie lub w całości. Rozstrzygnięcie w tym ostatnim przedmiocie też korzysta z powagi rzeczy osądzonej”. Inaczej mówiąc, na etapie badania kwestii możliwości orzeczenia nowej kary łącznej lub nowych kar łącznych, nie ma podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Dopiero po weryfikacji możliwości orzeczenia nowej kary łącznej lub kar

łącznych w oparciu o kryteria przewidziane w art. 85 k.k., a więc kary (kar) w miejsce poprzedniej (poprzednich) i stwierdzeniu braku takiej możliwości, aktualizuje się kwestia umorzenia postępowania w tym zakresie na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Podobną argumentację przedstawiono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I KZP 4/11 i glosie J. Matrasa (odmienne poglądy, wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II KK 361/06, OSNKW 2007, z. 4, poz. 34 i w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 grudnia 2005 r., II AKz 308/05, OSA 2007, z. 6, poz. 25, zostały poddane trafnej, krytycznej ocenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II KK 149/11).

Jak już zaznaczono, wyrok łączny stanowi jedynie instytucję procesową, której celem jest realizacja prawa karnego materialnego w zakresie orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby skazanej prawomocnymi wyrokami różnych sądów na kary tego samego rodzaju, albo inne, podlegające łączeniu, albo środki karne, z uwagi na popełnienie ich w układzie temporalnym uzasadniającym stwierdzenie zbiegu realnego. Ponadto, wyrok łączny korzysta z przymiotu prawomocności formalnej i materialnej. Przyjęcie poglądu, że przepis art. 575 § 1 k.p.k. rozumieć należy w ten sposób, iż w sytuacji, w której zachodzi potrzeba wydania nowego wyroku łącznego, z chwilą wydania takiego wyroku poprzedni wyrok łączny traci moc w całości, bez względu na zakres różnic w treści obu wyroków i bez względu na to, ile kar łącznych wymierzono w poprzednim wyroku łącznym, wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., I KZP 14/10, byłoby sprzeczne z materialnoprawnym celem wyroku łącznego, prowadziłoby do zaprzeczenia formalnej i materialnej prawomocności wyroku łącznego oraz skutkowałoby zaakceptowaniem prymatu prawa procesowego nad prawem materialnym. Dla przykładu rozważyć można układ, w którym wyrokiem łącznym orzeczono dwie kary łączne pozbawienia wolności, karę łączną grzywny oraz połączono środki karne. W nowym wyroku jednostkowym skazanemu wymierzono wyłącznie karę samoistnej grzywny, która pozostaje „w zbiegu” z karami objętymi karą łączną w wyroku łącznym. Z materialnego punktu widzenia potrzeba wydania nowej kary łącznej aktualizuje się wyłącznie w zakresie kary grzywny. W przedstawionej sytuacji nie ma żadnych racjonalnych powodów do uznania, że konieczność wymierzenia nowej kary łącznej grzywny powoduje rozwiązanie z mocy prawa także węzłów łączących kary pozbawienia wolności i środki karne. Cel,

w postaci orzeczenia kar łącznych i rozstrzygnięcia o połączeniu środków karnych, został już przecież osiągnięty, a nadto rozstrzygnięcia w tym przedmiocie korzystają z przymiotu prawomocności. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do niepewności w sytuacji prawnej skazanego i pozostawałoby w sprzeczności z założeniem racjonalności ustawodawcy. Sąd, orzekając ponownie w zakresie kar łącznych pozbawienia wolności i połączenia środków karnych, nie byłby związany poprzednimi rozstrzygnięciami w tej mierze (utrata mocy wyroku łącznego nie byłaby konsekwencją wniesienia środka odwoławczego na korzyść, zatem nie wchodziłby w grę zakaz *reformationis in peius*, a pojawiająca się w orzecznictwie tzw. koncepcja śladu, pojmowana jako konieczność uwzględnienia poprzedniej kary łącznej, jako jednej z granic przy wymiarze nowej kary, nie ma zakorzenienia normatywnego i ostatecznie nie uzyskała w orzecznictwie akceptacji – por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., V KK 419/06, OSNKW 2007, z. 10, poz. 74 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2008 r., V KK 309/07, LEX nr 346627). Każde kolejne postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego za podstawę orzekania kary łącznej przyjmuje wyłącznie kary wymierzone za poszczególne przestępstwa, z uwzględnieniem, że poprzednio orzeczona kara łączna utraciła moc. Nie można zatem wykluczyć, że w omawianym przykładzie zostaną orzeczone inne niż poprzednio kary łączne pozbawienia wolności i dotyczące środków karnych, nie odrzucając rozstrzygnięć surowszych. Takie niebezpieczeństwo eliminuje zakaz orzekania w tym przedmiocie z uwagi na powagę rzeczy osądzonej. Rozumowania tego nie może przekreślić argument związany z „porządkującym” charakterem wyroku łącznego. Ta, w istocie techniczna cecha wyroku łącznego, nie może mieć prymatu nad celem, który przyświeca wyrokowi łącznemu i w konsekwencji prowadzi do przełamania jego prawomocności formalnej i materialnej. Ponadto, jak wspomniano już wcześniej, „porządkująca” funkcja wyroku łącznego nie może skutecznie wyeliminować istnienia kilku wyroków łącznych, np. wskutek uwzględnienia kasacji, wobec niezasadnego umorzenia postępowania na podstawie art. 572 k.p.k.

W następstwie przeprowadzanych rozważań natury językowej, systemowej i celowościowej stwierdzić należy, że użyte w art. 575 § 1 k.p.k. wyrażenie „wyrok łączny traci moc” oznacza, że z chwilą wydania nowego wyroku łącznego tracą moc zawarte w poprzednim wyroku łącznym te jego rozstrzygnięcia o połączeniu kar lub środków karnych, bądź o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k.,

które objęte zostały nowym wyrokiem łącznym, wydanym w związku z powstałą po wydaniu pierwszego wyroku łącznego potrzebą, wynikającą z przesłanek prawnomaterialnych, określonych w art. 85 k.k.

Wydaje się, że w celu uniknięcia wątpliwości dotyczących zakresu utraty mocy poprzedniego wyroku łącznego, należałoby ten fakt wyraźnie zaznaczyć w treści wyroku przez użycie stosownych stwierdzeń, co korespondowałoby z funkcją porządkującą takiego wyroku i eliminowałoby problemy z wykonaniem poszczególnych kar łącznych (por. J. Matras, *op. cit.*).

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy podjął uchwałę o przedstawionej na wstępie treści.

Przewodniczący: SSN (Waldemar Płóciennik)

Sędziowie SN: (Tomasz Artymiuk) (Jerzy Grubba) (Wiesław Kozielowicz)

(Dorota Rysińska) (Jacek Sobczak) (Eugeniusz Wildowicz)